



Damian Szacawa

## Wybory prezydenckie w Finlandii: Rosja i polityka bezpieczeństwa w centrum uwagi

28 stycznia 2024 r. odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich w Finlandii. W kampanii wyborczej dominowały tematy związane z polityką wobec Rosji i z bezpieczeństwem. W jej trakcie nie doszło do wyłonienia zdecydowanego lidera. Ponieważ żaden z dziewięciu kandydatów nie zdobył 50% głosów, 11 lutego 2024 r. odbędzie się druga tura wyborów prezydenckich pomiędzy Alexandrem Stubbem i Pekką Haavisto. Obaj mają zbliżone poglądy w zakresie głównych kierunków polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

**Wyniki pierwszej tury: zgodnie z przewidywaniami.** Frekwencja w pierwszej turze wyborów prezydenckich w Finlandii wyniosła 71,5%, z czego rekordowa liczba obywateli (ok. 1,95 mln, tj. 44%) oddała głos w trakcie głosowania przedterminowego, które było możliwe od 17 do 23 stycznia 2024 r. Wybory prezydenckie potwierdziły prognozy sondażowe – najwięcej głosów zdobył Alexander Stubb, który uzyskał 27,2% głosów, drugie miejsce zajął Pekka Haavisto, na którego głosowało 25,8% wyborców. Obaj kandydaci przeszli do drugiej tury, zaplanowanej na 11 lutego 2024 r. (głosowanie przedterminowe jest możliwe od 31 stycznia do 6 lutego). Mimo że w wyborach wystartowało dziewięciu kandydatów, niemal cała kampania wyborcza była zdominowana przez rywalizację tych dwóch polityków. Alexander Stubb jest byłym premierem (2014-2015) i ministrem spraw zagranicznych (2008-2011) Finlandii, który powrócił do polityki jako reprezentant liberalnego nurtu w centroprawicowej Partii Koalicji Narodowej (w latach 2014-2016 był jej przewodniczącym). Z kolei Pekka Haavisto wystartował w wyborach po raz trzeci (poprzednio przegrał z obecnie urzędującym prezydentem Saulim Niinistö w 2012 i 2018 r.). Były minister spraw zagranicznych (2019-2023) i przewodniczący Ligi Zielonych (1993-1995 i 2018-2019) startuje tym razem jako kandydat niezależny – zgodnie z wymogami systemu wyborczego wymagało to zebrania podpisów co najmniej 20 tys. wyborców.

Warto również podkreślić dobre wyniki niektórych innych polityków – trzeci pod względem zdobytego poparcia Jussi Halla-aho uzyskał 19%, a czwarty Olli Rehn – 15,3%. Oznacza to, że Halla-aho, kandydat Partii Finów, zbliżył się do wyniku tej partii uzyskanego w trakcie wyborów parlamentarnych w kwietniu 2023 r. ([„Komentarze IEŚ”, nr 822](#)), a Rehn, reprezentujący Partię Centrum, uzyskał znacznie lepszy wynik niż jego partia w ostatnich wyborach. Wyborcy lewicowi zagłosowali na Haavisto (tzw. głosowanie taktyczne), co miało wpływ na słabsze wyniki Li Andersson (4,9%) i Jutty Urpilainen (4,3%). Kolejne miejsca zajęli Sari Essayah (Chrześcijańscy Demokraci) i Mika Aaltola (kandydat niezależny, dyrektor Fińskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych), którzy uzyskali po 1,5% poparcia, oraz Harry Harkimo (Ruch Teraz) na którego głosowało 0,5% wyborców.

**Rosja kluczowym tematem kampanii wyborczej.** Instrumentalizacja migracji na wschodniej granicy Finlandii ([„Komentarze IEŚ”, nr 1005](#)), która jest zamknięta do 11 lutego 2024 r., a także większe napięcia w regionie Morza Bałtyckiego (RMB) dodatkowo komplikują sytuację bezpieczeństwa Finlandii ([„Komentarze IEŚ”, nr 901](#)). Oba te procesy związane są z działaniami Rosji, dlatego najważniejsze tematy kampanii były związane z polityką wobec wschodniego sąsiada. W tym kontekście dotyczyły one tak polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej, relacji z NATO, wzmacniania obrony narodowej, jak i relacji dwustronnych w następnej dekadzie. Warto podkreślić, że zagadnienia te nie wywoływały większych różnic pomiędzy kandydatami, którzy zajmują w tych kwestiach stanowiska zbieżne z obecną polityką zagraniczną Finlandii.

Po drugie, przedmiotem debaty były wartości wyznawane przez kandydatów oraz ich poglądy na prawa człowieka, w tym kwestie związane z rasizmem i dyskryminacją. Była to więc kontynuacja debaty z lata 2023 r.,

związanej z rasistowskimi wypowiedziami wielu czołowych polityków należących do skrajnie prawicowej Partii Finów. Sytuacja ta doprowadziła do rezygnacji z funkcji świeżo mianowanego ministra spraw gospodarczych Vilhelma Junnili oraz do uzgodnienia rządowej polityki zwalczania nietolerancji. Większość kandydatów w wyborach prezydenckich to członkowie partii politycznych obecnych w parlamencie. Tylko liberalna Szwedzka Partia Ludowa (SFP) ani nie wystawiła własnego kandydata, ani nie poparła żadnego innego.

Po trzecie, wyborcy byli również zainteresowani tematami spoza zakresu kompetencji prezydenta. Należy zaliczyć do nich kwestie związane z ochroną środowiska naturalnego (w tym przeciwdziałanie zmianom klimatu), ze sprawami wewnętrznymi, np. stanem gospodarki (wprowadzone oszczędności budżetowe, spory pomiędzy pracownikami a pracodawcami, których przejawem był strajk ogólnokrajowy w dniach 1-2 lutego 2024 r.), z edukacją czy polityką migracyjną.

Mimo że Alexander Stubb i Pekka Haavisto mają zbliżone poglądy w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa można wskazać pewne różnice. Po pierwsze, o ile Stubb od lat był zwolennikiem wstąpienia Finlandii do NATO (uważa, że powinna była to uczynić jednocześnie z wejściem do UE w 1995 r.), o tyle Haavisto podtrzymuje swoją opinię, że dopiero pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę zmieniła otoczenie międzynarodowe Finlandii i spowodowała konieczność zmiany jej polityki bezpieczeństwa ([„Komentarze IEŚ”, nr 591](#)). Po drugie, Stubb podkreśla znaczenie odstraszania nuklearnego NATO i fakt, że Finlandia przystąpiła do Sojuszu bez żadnych ograniczeń, a zatem dopuszcza możliwość transportu broni jądrowej przez terytorium Finlandii i ewentualnego jej rozmieszczenia, jak również stałej obecności sił NATO (aczkolwiek uważa to za mało prawdopodobne). Zauważa konieczność reformy systemu poboru do wojska (zwiększenie liczby poborowych, ale jest przeciwny szerszemu włączaniu kobiet). Natomiast Haavisto, zgadzając się z koniecznością reformy systemu poboru, kładzie nacisk przede wszystkim na szkolenia mieszkańców z zakresu obrony cywilnej i pierwszej pomocy, a także jest przeciwny umieszczaniu broni nuklearnej w Finlandii ze względu na to, że jest ona państwem granicznym Sojuszu. Uważa również, że nie ma obecnie potrzeby rozmieszczania stałych baz, a Finlandia powinna się skupić na budowie magazynów broni, zgodnie z umową o współpracy obronnej z USA.

## Wnioski

- Komentatorzy podkreślają, że pomimo startu dziewięciu kandydatów, reprezentujących różne partie polityczne, kampania wyborcza przebiegała spokojnie, a w debatach często szukano konsensusu. Nie doszło do polaryzacji społeczeństwa – wręcz przeciwnie – kampania została wykorzystana do wzmocnienia odporności społecznej ([„Komentarze IEŚ”, nr 1045](#)).
- Trwająca wojna rosyjsko-ukraińska oraz groźba presji migracyjnej na wschodniej granicy zwiększają niestabilność środowiska międzynarodowego, w którym nowy prezydent Finlandii będzie musiał określić kierunki polityki zagranicznej. Istotne jest więc, który z dwóch kandydatów na stanowisko głowy państwa ma lepsze umiejętności dyplomatyczne potrzebne do radzenia sobie z wyzwaniami i zagrożeniami płynącymi ze strony Rosji i który z nich zapewni odpowiednie przywództwo w pierwszych latach członkostwa Finlandii w NATO.
- Według ostatniego sondażu (HS Verian, d. Kantar z 29-30 stycznia) Alexander Stubb (57%) ma dość wyraźną przewagę nad Pekką Haavisto (43%). W trakcie drugiej tury obaj kandydaci będą musieli poszukać poparcia poza swoim tradycyjnym elektoratem, zamieszkującym większe miasta i południowo-zachodnią część kraju. Szerszą bazę stanowią m.in. mieszkańcy przygranicznych regionów we wschodniej Finlandii oraz mieszkańcy regionów wiejskich – można zatem spodziewać się intensyfikacji kampanii w tych regionach i nowych propozycji dla tych wyborców. Oznacza to, że obaj kandydaci będą musieli odnieść się do zagadnień dotychczas pomijanych, tj. przyszłości rolnictwa i produkcji żywności, perspektyw dla regionów przygranicznych i dostępności usług publicznych.